



DOI: 10.32089/WBH.PHW.2025.2(292).0002

ORCID: 0000-0002-8850-5809

TOMASZ PONIEWIERKA

Stowarzyszenie Miłośników Dawnej Broni i Barwy

Śmierć Jana Mertki w świetle dokumentów zachowanych w Centralnym Archiwum Wojskowym Wojskowego Biura Historycznego

ABSTRACT

The article aims to analyse the documents held in the Central Military Archives of the Military Historical Bureau relating to Jan Mertka's death, who is believed to be the first fallen insurgent during the Greater Poland Uprising. The author examines individual documents and presents conclusions indicating that many of these documents contradict one another in many parts. Through the analysis, the author concludes that Jan Mertka cannot be recognised as the first fallen insurgent; however, he can be regarded as such in a symbolic sense.

W historiografii powstania wielkopolskiego od początków badań poczesne miejsce zajmuje kwestia śmierci Jana Mertki. Był to żołnierz Baonu Pogranicznego w Szczypiornie, który, choć zginął jeszcze przed rozpoczęciem walk w Poznaniu 27 grudnia 1918 r., to już w 1919 r. został okrzyknięty pierwszym poległym powstańcem wielkopolskim. Stało się tak za sprawą Dowództwa Głównego Sił Zbrojnych w byłym Zaborze Pruskim, które najpierw na liście strat nr 2¹ umieściło Jana Mertkę jako poległego *de facto* powstańca, a następnie Głównodowodzący gen. Józef Dowbor-Muśnicki uhonorował jego

¹ Listy Strat od 1 do 4 były publikowane co do zasady wg kolejności alfabetycznej i tak Liście Strat nr 1 kończy się na nazwiskach na literze K, stąd dopiero na Liście Strat nr 2 znalazł się Jan Mertka; *Lista strat nr 1–5* (Poznań: Dowództwo Główne Wojsk Polskich w byłym zaborze pruskim, 1919).

matkę, jako pierwszą ze wszystkich kobiet, które w czasie powstania wielkopolskiego straciły synów, znakiem pamiątkowym Wielkopolska Matkom Poległych. Sprawa zaliczenia Mertki w poczet powstańców już w okresie międzywojennym wzbudzała kontrowersje², do dziś jednak nie została opisana w świetle materiałów zachowanych w Centralnym Archiwum Wojskowym Wojskowego Biura Historycznego (dalej: CAW-WBH) w Warszawie.

Jan Mertka urodził się 27 lipca 1899 r. we wsi Przygodzice Wielkie w powiecie ostrowskim. Był najmłodszym synem Józefa i Magdaleny de domo Kasprzak. Od ukończenia Szkoły Powszechnej do końca 1914 r. pracował na kolei w Ostrowie, następnie wyjechał do Duisburga, gdzie zatrudniony był w piekarni przemysłowej, po czym przeniósł się do zakładów produkcji stali w Bochum w Westfalii, aż w końcu trafił do fabryki części elektrycznych w Wietmarze. Przebywając na emigracji, należał do polskich stowarzyszeń oświatowych i pracowniczych. W 1918 r. został wcielony do armii niemieckiej i przydzielony do Oddziału Reflektorów w Cottbus. Po wybuchu rewolucji niemieckiej uciekł z tego miasta w cywilnym ubraniu i udał się do Ostrowa Wielkopolskiego, a tam wstąpił do tworzących się w mieście oddziałów polskich. Z Ostrowa przeszedł do Szczypiorna i służył w I Baonie Pogranicznym³.

Informacje te nie są niestety w pełni dokładne. Na ich podstawie możemy jednak zrekonstruować życie Jana Mertki jako polskiego patrioty. Z zachowanych dokumentów trudno jednak wywnioskować, kiedy dokładnie wstąpił on do Baonu Pogranicznego w Szczypiornie i w której kompanii służył. We wniosku o Krzyż Walecznych dla Jana Mertki major Władysław Wawrzyniak jako datę jego wstąpienia do Wojska Polskiego podał 15 listopada 1918 r.⁴

By stwierdzić do jakiej jednostki Mertka wstąpił, należy cofnąć się do początków rewolucji niemieckiej w Ostrowie Wielkopolskim. 12 listopada Komitet Obywatelski w Ostrowie postanowił sformować batalion z ochotników ostrowskich. W wyniku rozmów pomiędzy Radą Żołnierską z Poznania i komendantem Polskiej Organizacji

² Patrz Wiesław Olszewski i Łukasz Jastrząb, *Lista strat Powstania Wielkopolskiego od 27 grudnia 1918 roku do 8 marca 1920 roku* (Koszalin: Wydawnictwo Uczelniane Politechniki Koszalińskiej, 2009), 26–27.

³ CAW-WBH, Akta Personalne i Odznaczeniowe (dalej: AP), Odrzuc 21.06.1938 Mertka Jan, b.m., b.p.

⁴ AW-WBH, AP, sygn. KW 78/M-1799, Mertka Jan, Grudziądz, 12 V 1921 r., b.p.

Wojskowej ze Skalmierzyc 17 listopada podjęto decyzję o rozwiązaniu batalionu. Formalnie doszło do tego 21 listopada 1918 r.⁵

Na mocy porozumienia z dowódcą Okręgu Wojskowego w Kaliszu, płk. Józefem Ksawerym Lewszeckim, żołnierze z rozwiązanego batalionu zaczęli się przekradać do Kalisza, gdzie wkrótce utworzono Baon Pograniczny. Założkiem tego oddziału stał się pierwotnie odwach skalmierzycy (posterunek wojskowy wystawiony przez Ostrowski Pułk Piechoty), dowodzony przez aspiranta oficerskiego Franciszka Twardowskiego, który jako pierwszy przekroczył granicę polsko-niemiecką i udał się do Kalisza⁶. Wkrótce z tego niewielkiego oddziału powstał Batalion Pograniczny, a na miejsce jego stacjonowania wyznaczono koszały w Szczypiornie. Była to jednostka podległa organizacyjnie 29 Pułkowi Strzelców Kaniowskich, żołnierze Batalionu składali przysięgę jako żołnierze Wojska Polskiego. Batalionowi powierzono konkretne zadania: służbę wartowniczą w obozie jenieckim w Szczypiornie, służbę wartowniczą przy magazynach na dworcu w Szczypiornie⁷ oraz patrolowanie granicy z Niemcami, wykonywali je aż do wybuchu powstania wielkopolskiego.

Batalion składał się z dwóch kompanii o liczebności do 350 ludzi. Dowódcą 1 Kompanii był ppor. Maksymilian Myk, po nim ppor. Maksymilian Rakowski, szefem kompanii – sierż. sztab. Antoni Kostrzewa, dowódcami plutonów: 1 – aspirant oficerski Franciszek Twardowski, 2 – sierż. Stanisław Pietrzak, 3 – aspirant oficerski Ludwik Janiak. Dowódcą 2 Kompanii był ppor. Leon Komorski, szefem – sierż. sztab. Antoni Zawadka. Całością dowodził ppor. Władysław Wawrzyński, a jego adiutantem był sierż. Czesław Grzybowski. Jak zapisano w „Historii 70 Pułku Piechoty”, szeregowcami 1 Kompanii byli żołnierze z armii niemieckiej, dobrze wyszkoleni, przeważnie pochodzący z Księstwa Poznańskiego, ale również z Westfalii i Nadrenii. Z kolei 2 Kompania składała się z „niewyszkolonych ochotników, młodzieży gimnazjalnej, kupieckiej i rzemieślniczej”⁸. Z tego można domniemywać, iż Jan Mertka służył w którymś z trzech plutonów 1 Kompanii.

W CAW-WBH dokumenty związane ze śmiercią Jana Mertki znajdują się w kilku zbiorach – w aktach odznaczeniowych w postaci

⁵ CAW-WBH, 70 Pułk Piechoty (dalej: 70 pp), sygn. I.320.70.51, Historia 70 Pułku Piechoty, b.m., b.d., 3–4.

⁶ CAW-WBH, AP, KN 20.07.1932, Twardowski Franciszek, b.m., b.p.

⁷ CAW-WBH, 70 pp, sygn. I.320.70.51, Historia 70 Pułku Piechoty, b.m., b.d., 5.

⁸ Ibid., 5.

wniosków o nadanie Krzyża Walecznych oraz Krzyża Niepodległości, w aktach Samodzielnego Referatu Informacyjnego Dowództwa Okręgu Korpusu nr VII oraz w aktach 70 Pułku Piechoty. Materiały te są niezwykle ważne z punktu widzenia historycznego, powstały bowiem w okresie międzywojennym, jednak co istotne – były tworzone w różnych latach i przez różne osoby.

Pierwszym chronologicznie dokumentem zachowanym w CAW-WBH jest odpis telegramu wysłanego 29 grudnia 1918 r. do Oddziału I Sztabu Generalnego w Warszawie⁹.

Dokument ten, w interesującym nas zakresie, ma treść następującą:

„1/ Dnia 27. Grudnia w Okręgu Kaliskim na pograniczu 2 żołnierzy z baonu pogranicznego przeszło granicę. Niemcy strzelali do nich, jednego zabili, drugiego ranili. Oficer niemiecki na kordonie nie mógł wytłumaczyć kto strzelał, wobec czego wysłana została kompania baonu pogranicznego z karabinem maszynowym. Niemcy pospiesznie odeszli. Kompania doszła do wsi Boczków i powróciła nazad”.

Jak widać, w dokumencie tym nie ma wzmianki o nazwisku poległego żołnierza, nie było ono bowiem ważne z punktu widzenia Sztabu Generalnego. Mamy za to informację istotną – o tym, że żołnierze przekroczyli granicę. Nie jest wskazane z jakiego powodu, z całą pewnością nie był nim rozkaz. Niemniej dowództwo Batalionu Pogranicznego w Szczypiornie zdecydowało się na wysłanie ekspedycji odwetowej. Z powyższego dokumentu można wyciągnąć wniosek, iż Jan Mertka był przypadkową ofiarą, poległ niejako na własne życzenie, przekroczył bowiem ówczesną granicę polsko-niemiecką.

Inaczej przedstawiają tę sprawę źródła powstałe później. Drugim chronologicznie dokumentem jest złożony przez ówczesnego majora Wawrzyniaka, byłego dowódcę Batalionu Pogranicznego, 12 maja 1921 r. wniosek o odznaczenie Jana Mertki Krzyżem Walecznych¹⁰. Co ważne podana jest w nim data wstąpienia Mertki do Wojska Polskiego – 15 listopada 1918 r., co było już wzmiankowane.

⁹ CAW-WBH, Samodzielny Referat Informacyjny Dowództwa Okręgu Korpusu nr VII Poznań, sygn. I.371.7/A.50, Akta Towarzystwa dla badań nad historią Powstania Włkp., b.m., b.d., 68.

¹⁰ CAW-WBH, AP, sygn. KW 78/M-1799, Mertka Jan, Grudziądz, 12 V 1921 r., b.p.

Wniosek złożony przez mjr. Wawrzyniaka przedstawia następujący opis:

„Jan Mertka poległ jako pierwszy żołnierz Wielkopolski zastrzelony na posterunku pod Szczypiornem przez patrol niemiecki dnia 27 grudnia 1918 r. o godz. 12 w poł.

W dniu wymienionym zaatakował grenzschutz niemiecki posterunek polski w zamiarze wtargnięcia na terytorjum Królestwa. Szer. M.[ertka], aczkolwiek widząc się otoczonym i wzywany do poddania, odpowiedział ogniem, broniąc się do upadłego. Przeszyty kilku kulami, padł na posterunku”.

Relacja ta jest niezmiernie ciekawa, całkowicie bowiem odwraca sytuację. Według Wawrzyniaka to nie Jan Mertka przekroczył granicę (jak zameldowano do Warszawy), lecz Niemcy próbowali wtargnąć na tereny byłego Królestwa Polskiego.

Kolejnym – i zarazem najpełniejszym – przedstawieniem okoliczności śmierci Jana Mertki jest stworzona około 1926 r. „Historia 70 Pułku Piechoty” (12 Pułku Strzelców Wielkopolskich)¹¹. Napisano w niej:

„Obóz jeńców w Szczypiornie leży tuż nad granicą byłego zaboru pruskiego, tam też stały posterunki polskie.

27.12.1918 roku zabił patrol niemiecki stojącego na posterunku szer. Mertkę z Przygodzic i ranił poważnie drugiego szeregowca. Dowódca baonu ppor. Wawrzyniak udał się natychmiast do załogi Grenzschutzu w Skalmierzycach, żądając od niej zadośćuczynienia. Rokowania jednak wobec wyzywającej postawy Niemców nie doprowadziły do porozumienia. Niemcy wyrazili nawet swoją wątpliwość co do faktu, że żołnierz niemiecki zastrzelił wartownika polskiego. Ppor. Wawrzyniak oświadczył na to Niemcom, że wobec tego stanu rzeczy przekroczy granicę pruską i sam sprawców tego zamachu ścigać będzie.

Baon pograniczny wyruszył zatem w stronę wsi Boczkowa [Boczków – przyp. Autora] 5 km poza granicę, ostrzeliwując się placówkom niemieckim, które uciekły, pozostawiając częściowo swą broń i ekwipunek na kwaterach. Ponieważ Niemcy unikali potyczki, a zatem sprawcy napadu z dnia 27.12.18 r. byli nieuchwy[t]ni, cofnął się baon do Szczypiorna”.

¹¹ CAW-WBH, 70 pp, sygn. I.320.70.51, Historia 70 Pułku Piechoty, b.m, b.d., 45.

Źródło to, jak widać, podtrzymuje wersję mjr. Wawrzyniaka o zastrzeleniu Jana Mertki po stronie polskiej. Co jednak ciekawe, łączy ono jego relację zawartą we wniosku o Krzyż Walecznych z elementami telegramu wysłanego 29 grudnia 1918 r. do Warszawy.

Ostatnim spośród znajdujących się w CAW-WBH dokumentów jest wniosek o nadanie Krzyża Niepodległości odrzucony 21 czerwca 1938 r.¹² Wniosek złożył Józef Mertka, pisząc w nim m.in:

„W dniu 27. Grudnia 1918 r. w południe/między 11 a 12/ zginął na posterunku, na skutek prowokacji niemieckiego Grenzschutz'u pod Boczkowem w pobliżu Szczypiora jako chronologicznie pierwszy powstaniec Wielkopolski. Bohaterska jego śmierć dała hasło do akcji zbrojnej na południu Wielkopolski /patrz: Zygmunt Wieliczka „Od Prosnego po Rawicze”, str. 50-61/”.

Wniosek ten pokazuje nieznaną rzeczywistość i przebieg granicy, podaje bowiem, iż śmierć Jana Mertki miała miejsce pod Boczkowem na skutek prowokacji *Grenzschutzu* (pol. Straż Graniczna – ochotnicza organizacja paramilitarna działająca na pograniczu polsko-niemieckim w latach 1918–1919), podczas gdy miejscowość ta znajdowała się wówczas (co wzmiankuje choćby przytoczona „Historia 70 Pułku Piechoty”) kilka kilometrów od granicy – po stronie niemieckiej. W przywołanej we wniosku publikacji Zygmunta Wieliczki, wydanej w 1931 r. w Poznaniu, możemy przeczytać:

„27 grudnia jadłem obiad w kasynie już w cywilnym ubraniu, gdy nagle ozwała się od granicy silna strzelanina. W mig dowiedzieliśmy się, że nasz patrol przekroczył granicę, wskutek czego wywiązał się pomiędzy nim a patrolem niemieckim strzelanina, w której poległ Jan Mertka, a ciężką ranę odniósł szer. Radojewski. Przekraczanie granicy przez nasz patrol było nieomal uświęcone prawem zwyczajowym. Mianowicie patrol, obchodzący granicę, skracał sobie drogę przez terytorium niemieckie i omijał w ten sposób trójkąt, wrzynający się w terytorium polskie. Wobec tego, że stan ten trwał od samego początku naszego pobytu w Szczypiornie, jest jasnym, że zajęcie sprowokowali Niemcy, którzy też pierwsi strzelaninę rozpoczęli¹³”.

¹² CAW-WBH, AP, Odrzuc 21.06.1938 Mertka Jan, b.m., b.p.

¹³ Zygmunt Wieliczka, *Od Prosnego po Rawicze. Wspomnienia z Powstania Wielkopolskiego 1918–1919* (Poznań: Wojewódzki Instytut Wydawniczy, 1931), 50–51.

Jak widać, w powyższej relacji opisano przebieg zajścia zupełnie inaczej niż w pozostałych trzech źródłach znajdujących się w CAW-WBH. Stanowi to, w mojej ocenie, klucz do zrozumienia, dlaczego informacje w nich zawarte różnią się od siebie w tak znaczący sposób.

W telegramie wysłanym do Warszawy widzimy krótką notatkę – dwóch żołnierzy przeszło granicę, jeden poległ. Wieliczka wyjaśnia rzecz, której w tym telegramie brak, czyli powód, dla którego dwóch żołnierzy bez rozkazu przekroczyło granicę: po prostu – robili tak zwyczajowo. Brak tego wyjaśnienia w telegramie nie dziwi – co by bowiem pomyśleli w Sztabie w Warszawie, gdyby dowiedzieli się, że żołnierze WP co i rusz przekraczają granicę, by skrócić drogę i nie patrolować całego odcinka kordonu, co było przecież ich obowiązkiem.

Wniosek mjr. Wawrzyniaka, znacząco różniący się od wersji ppor. Wieliczki, również wydaje się tu zrozumiały. Nie można wszak wnioskować o wysokie odznaczenie bojowe dla żołnierza, który samowolnie przekroczył granicę, wskutek czego zginął. Przemilczenie pewnych faktów i stwierdzenie, iż żołnierz ów był na posterunku znacząco zaś sprawę ułatwia. Trudno przecież udowodnić, w którym dokładnie miejscu odbyła się potyczka, w zasadzie mogła mieć miejsce niemal przy samym kordonie, na co wydaje się wskazywać fakt wzmiankowany przez Wielickę, iż doszło do starcia z patrolem niemieckim, a więc zapewne było to w niewielkiej odległości od granicy.

Zamieszczona w „Historii 70 Pułku Piechoty” relacja potwierdzająca wersję Wawrzyniaka również nie dziwi, można bowiem założyć, że choć nie znamy jej autora, to były dowódca pułku mógł mieć tu coś do powiedzenia bądź też na jego wspomnieniach się oparto. Publikacja jest też zresztą również ciekawym źródłem informacji o tym, jak traktowano śmierć Jana Mertki w samym pułku – nie znajduje się on bowiem na liście strat jednostki, nie ma go też wśród odznaczonych Krzyżem Walecznych. Nie został więc w pułku uznany za stratę bojową. Jest to o tyle ciekawe, że może stanowić ciekawy argument w dyskusji o tym, czy Jana Mertkę można uznać za pierwszego poległego powstańca wielkopolskiego.

Ostatni z omawianych dokumentów z zasobu CAW-WBH jest najmniej dokładny, choć przywołana jest tu konkretna publikacja („Od Prosnego po Rawicz” Zygmunta Wieliczki), to przytaczane fakty nie są zgodne z tym, co w niej zawarto.

Na podstawie omówionych dokumentów można wyłonić dwie hipotetyczne okoliczności śmierci Jana Mertki.

Pierwsza: 27 grudnia 1918 r. w czasie pełnienia służby na posterunku granicznym na kordonie w okolicach Szczypiorna szeregowy Jan Mertka, prawdopodobnie wraz z drugim szeregowcem (którego nie wymienia Wawrzyniak) został zaatakowany przez patrol *Grenzschutzu*, który przeszedł granicę w bliżej nieokreślonym celu. W wyniku wymiany ognia Mertka poległ przeszyty kulami nieprzyjaciela, który jednak nie wykorzystał tego w żaden sposób – ani nie wdarł się w głąb terytorium polskiego, ani nie uprowadził jeńca.

Hipoteza ta byłaby odzwierciedleniem relacji mjr. Wawrzyniaka, opisu zajścia z „Historii 70 Pułku Piechoty” i wniosku Józefa Mertki o odznaczenie poległego syna Krzyżem Niepodległości, choć w tym ostatnim dokumencie jedynie w zakresie stwierdzenia, iż Jan Mertka poległ na posterunku.

Druga hipoteza: 27 grudnia 1918 r., powracając wraz z drugim szeregowcem z patrolu granicznego, Jan Mertka skrócił sobie drogę i wszedł na terytorium niemieckie. W trakcie przejścia przez nie napotkał patrol *Grenzschutzu*, który rozpoczął z nim wymianę ognia, w wyniku której Mertka poległ.

Za tą hipotezą przemawiają: telegram wysłany do Sztabu Generalnego w Warszawie oraz stwierdzenie z wniosku o nadanie Krzyża Niepodległości, iż Jan Mertka poległ w wyniku prowokacji *Grenzschutzu* pod Boczkowem. Dodatkowo taka wersja wydarzeń najbardziej odpowiada tej opublikowanej przez Zygmunta Wieliczkę we wspomnieniach.

Moim zdaniem druga hipoteza wydaje się bardziej prawdopodobna. Po pierwsze dlatego, że trudno stwierdzić, z jakiego powodu *Grenzschutz* miałby atakować posterunek polski na granicy siłą patrolu, bo jeśli miałby to uczynić – to raczej większymi siłami. Tak samo niezrozumiałe jest to, że Niemcy nie wykorzystali sytuacji i nie wkroczyli głębiej na terytorium polskie i nie pojmali drugiego szeregowca jako jeńca.

Na marginesie tych rozważań warto zaznaczyć, że dzięki dokumentom dotyczącym śmierci Jana Mertki dowiadujemy się sporo o sytuacji, jaka panowała na pograniczu polsko-niemieckim po rewolucji niemieckiej, a przed wybuchem powstania wielkopolskiego. Granica ta nie była zbyt szczelna, czego dowodem jest przenikanie grup żołnierzy z Ostrowa do Kalisza i Szczypiorna. Pilnowały jej, przynajmniej częściowo, patrole *Grenzschutzu*. Takie same patrole i posterunki, w postaci

żołnierzy Batalionu Pogranicznego, wystawiała polska załoga na odcinku pod Szczypiornem. Z przytoczonych powyżej opisów wynika, że granica nie tylko nie była szczelna, lecz również obie strony wzajemnie honorowały niepisany obyczaj skracania sobie drogi powrotnej przejściem przez terytorium sąsiada. Jest to o tyle interesujące, że pokazuje, iż nawet wśród niemieckiego *Grenzschutzu*, utożsamianego w świadomości ogólnej z butą niemiecką, panowało rozprężenie i generalny brak wrogości do Polaków. Sytuacja ta zmieniła się zdecydowanie po wybuchu powstania na terenach byłego Wielkiego Księstwa Poznańskiego, niemniej do 27 grudnia widać tu wyraźnie co najmniej neutralne, a nawet w jakiejś mierze przyjazne nastawienie Niemców do nowego sąsiada. Śmierć Jana Mertki jest tu ewenementem, stanowi bowiem jedyny udokumentowany przypadek otwarcia przez stronę niemiecką ognia w kierunku patrolu polskiego na kordonie.

Na koniec należy pochylić się nad sprawą uznania Jana Mertki za pierwszego poległego powstańca wielkopolskiego. Kwestia ta do dziś budzi kontrowersje, toteż zdaniem autora jej rozstrzygnięcie długo jeszcze będzie przedmiotem sporów. Niemniej z przytoczonych w tej pracy dokumentów wynika szereg faktów, które uczestniczący w tych dyskursach winni brać pod uwagę.

Mertka wstąpił do wojska polskiego 15 listopada 1918 r. Założyć należy, że konkretną jednostką, do której wstąpił, był Batalion ochotniczy w Ostrowie. Batalion ten został jednak rozwiązany jeszcze w listopadzie 1918 r., a część jego żołnierzy przeszła do Kalisza, tworząc tam Batalion Pograniczny, ostatecznie dyslokowany do Szczypiorna. Jednostka ta utworzona została wbrew woli politycznej Komisariatu Naczelnej Rady Ludowej z Poznania, który zajmował stanowisko ugodowe wobec Niemców. Wyrazem niechęci Komisariatu do Batalionu Pogranicznego było też traktowanie wysłannika baonu ppor. Zygmunta Wieliczki w Poznaniu 30 grudnia, które wspomina on słowami „Moje starania były bezowocne [...]. W całym Poznaniu nie znalazłem człowieka, który by chciał udzielić rady lub wydać rozkaz, co batalion pograniczny ma począć”¹⁴.

Jan Mertka został zabity w czasie bezprawnego przejścia przez terytorium niemieckie. Poległ, co prawda, z bronią w ręku, jednak na kilka godzin przed zdarzeniami w Poznaniu, które wybuchły samorzutnie. Trudno też uznać go za powstańca, w świetle prawa był bowiem żołnierzem batalionu wchodzącego w skład regularnego pułku Wojska

¹⁴ Ibid., 53.

Polskiego (29 Pułku Strzelców Kaniowskich). Ponadto Mertka nie został wymieniony jako poległy w boju ani w znajdującej się w CAW-WBH „Historii 70 Pułku Piechoty”, ani też w *Zarysie historii wojennej 70 Pułku Piechoty*. Zdaniem autora nie należy go więc traktować jako pierwszego poległego powstańca *sensu stricto*, lecz jako pierwszego Wielkopolanina poległego od kul niemieckich 27 grudnia 1918 r. W wymiarze symbolicznym byłby to więc pierwszy poległy w walce o wyzwolenie Wielkopolski spod niemieckiego panowania, w pierwszym dniu powstania. W takim sensie uznawanie Jana Mertki za powstańca wydaje się też być uzasadnione, można więc zrozumieć podejście Dowództwa Głównego Sił Zbrojnych w byłym zaborze pruskim do jego śmierci – umieszczenie go na *Liście Strat...* oraz przyznanie jego matce odznaczenia Wielkopolska Matkom Poległych z nr 1.

Bibliografia

Archiwalia:

Centralne Archiwum Wojskowe Wojskowego Biura Historycznego

70 Pułk Piechoty

Akta Personalne i Odznaczeniowe

Samodzielny Referat Informacyjny Dowództwa Okręgu Korpusu nr VII Poznań

Źródła publikowane:

Lista strat nr 1–5. Poznań: Dowództwo Główne Wojsk Polskich w byłym zaborze pruskim, 1919.

Opracowania:

Englicht, Józef. *Zarys Historii Wojennej 70-go Pułku Piechoty Wielkopolskiej*. Warszawa: Wojskowe Biuro Historyczne, 1929.

Olszewski, Wiesław, i Łukasz Jastrząb. *Lista strat Powstania Wielkopolskiego od 27 grudnia 1918 roku do 8 marca 1920 roku*. Koszalin: Wydawnictwo Uczelniane Politechniki Koszalińskiej, 2009.

Wieliczka, Zygmunt. *Od Prosnicy po Rawicę. Wspomnienia z Powstania Wielkopolskiego 1918–1919*. Poznań: Wojewódzki Instytut Wydawniczy, 1931.

STRESZCZENIE

Tomasz Poniewierka, Śmierć Jana Mertki – w świetle dokumentów zachowanych w Centralnym Archiwum Wojskowym Wojskowego Biura Historycznego

Artykuł stanowi analizę dostępnych w Centralnym Archiwum Wojskowym Wojskowego Biura Historycznego w Warszawie dokumentów mówiących o okolicznościach śmierci Jana Mertki – uznawanego za pierwszego poległego powstańca wielkopolskiego. W tekście przeanalizowano wnioski o nadanie Krzyża Walecznych oraz Krzyża Niepodległości poległemu żołnierzowi, a także telegram przesłany do Sztabu Generalnego w Warszawie i maszynopis „Historii 70 Pułku Piechoty”. Krytyczne porównanie tych źródeł z innymi opracowaniami pozwala autorowi na ocenę jakości wartości źródłowej wniosków odznaczeniowych oraz ich roli w budowaniu przekazu propagandowego. W opinii autora artykuł stanowi ciekawy przyczynek do dalszych badań tego typu.

Słowa kluczowe: Powstanie Wielkopolskie, Wojskowe Biuro Historyczne, Centralne Archiwum Wojskowe, Krzyż Walecznych, Krzyż Niepodległości

SUMMARY

Tomasz Poniewierka, The Death of Jan Mertka—in the Light of Documents Preserved in the Central Military Archives of the Military Historical Bureau

The article constitutes an analysis of documents available in the Central Military Archives of the Military Historical Bureau in Warsaw concerning the circumstances of Jan Mertka's death, considered the first fallen insurgent of the Greater Poland Uprising. The text examines award recommendations for the Cross of Valour and the Cross of Independence made on behalf of the fallen soldier, as well as a telegram sent to the General Staff in Warsaw and a typescript of the “Historia 70 Pułku Piechoty”. A critical comparison of these sources with other existing studies enables the author to assess the evidentiary value of the award applications and their function in constructing a propagandistic narrative. In the author's opinion, this article represents a noteworthy contribution to further research on the subject.

Keywords: Greater Poland Uprising, Military Historical Bureau, Central Military Archives, Cross of Valour, Cross of Independence

ZUSAMMENFASSUNG

Tomasz Poniewierka, Der Tod von Jan Mertka – im Lichte der im Zentralen Militärarchiv des Militärisch-Historischen Amtes aufbewahrten Dokumente

Der Artikel ist eine Analyse der im Zentralen Militärarchiv des Militärisch-Historischen Amtes in Warschau verfügbaren Dokumente über die Umstände des Todes von Jan Mertka, der als erster gefallener Aufständischer des Großpolnischen Aufstands gilt. Der Text analysiert die Anträge auf Verleihung des Tapferkeitskreuzes und des Unabhängigkeitskreuzes an den gefallenen Soldaten sowie das an den Generalstab in Warschau gesendete Telegramm und das Manuskript „Historia 70 Pułku Piechoty“. Ein kritischer Vergleich dieser Quellen mit anderen Studien ermöglicht es dem Autor, die Qualität der Quellenangaben zu den Auszeichnungen und ihre Rolle bei der Gestaltung der Propagandabotschaft zu bewerten. Der Artikel stellt nach Ansicht des Autors einen interessanten Beitrag für weitere Forschungen dieser Art dar.

Schlüsselwörter: Großpolnischer Aufstand, Militärisch-Historisches Amt, Zentrales Militärarchiv, Tapferkeitskreuz, Unabhängigkeitskreuz